

15/4 130

Płock, dnia 13 <sup>13</sup> XI 1930 roku

144  
1930

Obsada ofic. w 11.p.uł.

Pan Generał Inspekcjonujący  
Generał Dywizji Dzierżanowski

do rank stanuych

Inspekcja w 11.p.uł. w Poznaniu

Przedkładam do wiadomości. -

*Antkudki*

Dowódca 13 Brygady Kawalerii

Mechnicki

Płk.dypl. - wykonawca.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VII.  
ADJUTANT DOWÓDCY

L. dz. 5/4/30 zat.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VII.  
ADJUTANT DOWÓDCY

L. dz. 5/4/30 zat.

Poznań 16. XI 30.

*aa*  
T A J N E

Generalny Inspektor Sił  
Zbrojnych

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych  
Gabinet

Wpł. dn. 14. XI  
Licz. 144/ gabł. 30.  
Załącz. prof.

Warszawa

7/4/30. SR.100.8887. *prof.*  
Przedkładam ci pismo D-ey 13 Brygady  
Kawalerii z tem, że wszelkie zmiany w obsadzie  
11 p. uł. zostały zanotowane po mojej inspekcji  
preparaturowej w listopadzie ub. r. Raport  
o inspekcji wystawieni do G. J. S. Z. u dnia 3. XI 30.

(-)/ *Dzierżanowski*  
*Wdzierzanowski*

Generał brygady 565

L. 15/Lj. 130

Dowódca 2 Dywizji Kawalerji

w W a r s z a w i e .

Inspekcja w ll.p.uł. wykazała mi, że w pułku panuje nastrój depresji. - Najlepszych oficerów przeniesiono z pułku z taką systematycznością, że robi wrażenie iż przeniesienia są celowo obmyślane, by pułk zdeorganizować. -

I/ 3-szy szwadrony są obecnie dowodzone przez poruczników. -

1-szy szw. por. Dworakowski. - Nie nadaje się na samodzielne stanowisko. - Zacny, lecz mało inteligentny jest tylko - wykonawcą. -

3-ci szw. Por. Zbierzychowski. - Zdolny, lecz nie ustalony charakter, trochę degenerat, megaloman. - Wartość moralna nie wielka. - Jeżeli się nie zmieni gruntownie - nie nadaje się na dowódcę szwadronu wogóle, zaś dziś w szczególności. -

4-ty szw. Por. Mosiński  
/samodzielny/

Dobry oficer - mało doświadczony. Samoistny garnizon, jak Przasnysz wymaga doświadczonego oficera i dowódcy. -

77. Wijkas  
0  
II/ Pominęcie w awansie zastępcy dowódcy pułku mjr. Ossowskiego i kwatermistrza mjr. Korczyńskiego wywarło przygnębiające wrażenie - tak na mnie jako przełożonego - jak na podwładnych oficerów - już nie mówiąc o nich samych. -

Obydwaj, a w szczególności mjr. Ossowski nieustrudzeni pracownicy ogromnie obowiązkowi, pilni i wydajni w pozytywnej pracy, widzą, że ich praca nie znajduje uznania - przeciwnie przeskoczenie ich przez majorów z roku 1927 jest odczuwane przez wszystkich za dotkliwą karę i za cios zadany osobistej ambicji. -

Starłem się łagodzić ich ból, twierdząc, że twardy żołnierz nieczem zrażać się nie powinien. - Przyznam się atoli, że osobiście na równi z nimi odczuwam ich pominęcie, gdyż nie mogę

zrozumieć, z jakiego powodu zostali tak dotkliwie ukarani.--

Nawet gdyby ci, co ich przeskoczyli byli wybitni, to oni - jako bardzo dobrzy oficerowie w swej ambicji dotknięci w swej chęci pracy tamowani przez zatrzymanie ich awansu.--

Zgodnie z mojem sumieniem i w myśl słów /Reg.Sł.Wewn. część II rozdział C. pkt.19 / robie użytek z wznosłego przywileju i świętego obowiązku " nieustającej troski o dobro podwładnego" i proszę Pana Generała, znając Jego wysokie pojęcie o powołaniu dowódcy i przełożonego - o osobistą interwencję w sprawie pokrzywdzonych oficerów, przyczem podkreślam, że gdyby miało mi to osobiście zaszkodzić - uważam, że wymienieni podwładni mi oficerowie winni otrzymać jako zadość uczynienie rangę ppułkowników i przekona-ny jestem, że Pan Generał użyje cały Swój przemożny wpływ - by zadość uczynić mej prośbie. -

III/ Również przygnębiające wrażenie zrobiła nominacja ppłk. Głogowskiego na dowódcę pułku .-

Oczekiwano ogólnie, że obejmie on pułk w roku 1926 .-

Natomiast o ile wiem z ust Pana Generała jeszcze miał ppłk. Głogowski trochę się wprawić przed objęciem tak trudnego stanowiska .- Tymczasem nominacja nastąpiła po trzyletniem jego przebywaniu w stanie nieczynnym.-

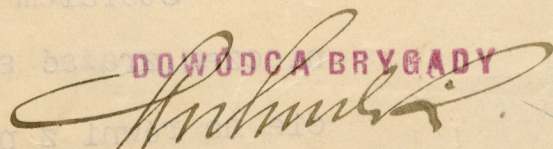
Osobiście bardzo poważam ppłk.Głogowskiego jako skończono-ego gentlemen'a i doskonałego oficera bojowego .- Lecz czy potrafi prowadzić pułk 11 ułanów w obecnych miesłychanie trudnych warunkach .- pokaże dopiero przyszłość .-

Z obowiązku i osobistego zainteresowania się 11.p.uł,którego dowódcą byłem w najcięższej chwili i o którego poziom dbać muszę, proszę Pana Generała o przychylne przyjęcie mego memorjału, za który biorę pełną odpowiedzialność, jako przełożony dowódca , jako oficer i obywatel polski.-

Nadmienić muszę, że w związku z oczekiwanym Dz.Personalnym z nominacjami na majorów, rotmistrzów i poruczników napięcie nerwowe oficerów osiągnęło granice, które są już szkodliwe dla służby .-

Cały umysł oficerów jest zajęty niepewną przyszłością i a nie jak być powinno tylko myślą o dobro własnego pułku.-

DOWÓDCA BRYGADY



M. MOCHNACKI

Pułkownik Dyplomowany